



Minister Klimatu i Środowiska

DOP-WŚ.0500.10.2026.KB
4249349.17223040.13970211
Warszawa, 02-03-2026

Dotyczy: odpowiedzi na interpelację Posłanki Katarzyny Królak (K10INT15331).
Temat: zagrożenie ze strony wilków w regionie Warmii i Mazur

Pan Włodzimierz Czarzasty
Marszałek Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku

w związku z interpelacją Posłanki Katarzyny Królak (K10INT15331) przekazuję odpowiedź w zakresie kompetencji Ministra Klimatu i Środowiska.

- 1. Czy Ministerstwo planuje wprowadzenie zmian w przepisach umożliwiających sprawniejsze reagowanie w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia dla ludzi na terenach, gdzie zjawisko kontaktu ludzi z dziką zwierzyną jest realne i często występujące?**

W ocenie Ministerstwa Klimatu i Środowiska (dalej MKiŚ) aktualnie obowiązujące uregulowania prawne są wystarczające dla zapewnienia bezpieczeństwa dla ludzi. Analiza spraw indywidualnych, w szczególności motywów podań w przedmiocie umyślnego zabijania osobników wilka, ale również wystąpień organów samorządów gmin, organizacji rolniczych, a także i parlamentarzystów, utwierdza w przekonaniu, że podnoszony problem nie leży w braku dostępnych rozwiązań, a w ich stosowaniu (przez co należy rozumieć: praktyczne wykonanie). Istotę tego problemu omawiano wielokrotnie w ramach posiedzeń sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (bądź komisji połączonych – np. z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi), także w okresie ostatnich dwóch lat, zatem od momentu rozpoczęcia modyfikacji zasad ochrony wilka na poziomie unijnym. Nadto, zagadnienia te były również przedmiotem przekrojowych odpowiedzi na interpelacje kierowane do ministra właściwego ds. środowiska (z ostatnich: K10INT3936, K10INT4477, K10INT9573). Uważna lektura wniosków i stanowisk podmiotów zainteresowanych ujawnia, że ryzyka czy zagrożenia ze strony wilków są w przeważającej większości potencjalne. Ujmując to spostrzeżenie zarówno na poziomie socjologicznym jak i ekologicznym, problemem nie jest już kwestia „realnego zagrożenia” ze strony osobnika gatunku, czy „zapewnienie bezpieczeństwa” osobom mogącym mieć styczność z osobnikiem gatunku, a raczej subiektywnie postrzegane przez autorów podań „poczucie bezpieczeństwa”. Warto podkreślić ten kontekst szczególnie, że:

- a) w środowisku prasowym, samorządowym czy forach społecznych niestety nadal żywa jest nie tylko nienaukowa, ale wręcz katastroficzna retoryka, odnośnie koegzystencji człowieka z wilkami, wprowadzająca zamęt i dezinformację;

- b) organy ochrony przyrody (w tym Generalna Dyrekcja ochrony Środowiska, jak i regionalne dyrekcje ochrony środowiska) prowadzą powszechne informowanie o poruszonym zagadnieniu, także w ramach postępowań administracyjnych,
- c) analiza sprawozdań z wykonania decyzji indywidualnych ujawnia, że rozwiązania o ile są wdrażane, mają ekstensywny wyraz, co buduje fałszywe przekonanie, że środki łagodne są nieskuteczne i zasadne jest jedynie stosowanie narzędzi najsurowszych (np. redukcja populacji).

Większość prezentowanych stanowisk odnośnie istnienia ryzyka dla ludzi lub ich mienia (w tym zwierząt domowych albo gospodarskich), opiera się o założenie, że możliwość już nie tyle bezpośredniego spotkania co nawet zaobserwowania dziko występujących drapieżników w środowisku, jest nie do zaakceptowania z punktu widzenia zapewnienia bezpieczeństwa. Stanowi to istotne zagrożenie dla nie tylko zasad koegzystencji, ale i faktografii, szczególnie, że wilki odpowiadają za ułamek procenta upadków zwierząt gospodarskich¹. Bardzo niebezpiecznym dla debaty o omawianym zjawisku jest sytuacja, w której powtarzane oceny stają się, w opinii niektórych osób, faktami. Podkreślały to osoby świata nauki, których dorobek w zakresie omawianego zagadnienia jest nie do podważenia – jak choćby dr hab. Sabina Pierużek-Nowak, prof. UW, członkini Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Organy ochrony przyrody reagują na potrzeby zgłaszane przez osoby fizyczne i samorządy, w tym derogując zakazy wobec osobników wilka, w celu przeciwdziałania poważnym szkodom oraz zapewnieniu bezpieczeństwa. Analiza sprawozdań ukazuje w licznych przypadkach w zasadzie bierność osób i organów lub pozorność realizacji celu stanowiącego motyw derogacji. Okazuje się bowiem, że mimo dramatycznego ujęcia problemu we wnioskach derogacyjnych, sugerującego potrzebę podjęcia szybkich i drastycznych działań prewencyjnych, uśmiercenie osobnika „konfliktowego” następuje po wielu miesiącach od udzielania zgody, nierzadko w ostatnich dniach ważności decyzji, a okoliczności jej wykonania pozostawiają wątpliwości co do zasadności wykonania. Podsumowując, aktualnie brak jest zidentyfikowanych przeszkód powodujących trudności w podejmowaniu nawet zdecydowanego działania w poruszonym obszarze.

Mając zatem na uwadze funkcjonujący system odstępstw od zakazu zabijania wilka, procedurę odszkodowawczą, a także pomoc merytoryczną i wsparcie techniczne ze strony organów ochrony przyrody (czy zgodnie z posiadaną wiedzą – organizacji pozarządowych), na obecnym etapie MKIŚ nie zakłada zmian w zakresie regulacji prawnych.

2. Czy rozważane jest opracowanie regionalnego programu zarządzania populacją wilka dla obszarów o szczególnym nasileniu konfliktów społecznych wywołanych poczuciem zagrożenia przez dziką zwierzynę?

Program zarządzania populacją wilka poprzez ustalenie docelowego limitu populacji wilka w Polsce wiązałby się bezpośrednio z odgórną redukcją osobników stanowiących niejako nadwyżkę. Powyższe zaś stoi w sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawa, ideą ochrony przyrody i definicją ochrony ścisłej, wynikającą z ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody².

Dodatkowo, w oparciu o dostępne opracowania Państwowego Monitoringu Środowiska wynika, że stan krajowej populacji wilka w regionie kontynentalnym jest niezadowolający (ocena U1+; dane z poprzedniego okresu sprawozdawczego; brak danych z okresu zakończonego w 2025). Trzeba także zauważyć, że problemem nie jest krajowa populacja

¹ <https://www.polskiwilk.org.pl/ochrona-inwentarza>

² Dz. U. z 2026 r. poz. 13,

wilka a sposób reakcji na nią. Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska przygotowując rozstrzygnięcia w sprawach indywidualnych bądź stanowiska i odpowiedzi w sprawach podań, petycji i dezyderatów zawsze zachęca:

- a) organy samorządu terytorialnego do przygotowywania planów reagowania w zakresie bezpieczeństwa powszechnego,
- b) osoby fizyczne do modyfikowania i rozwoju ciążącego na nich prawnego obowiązku zapewnienia dbałości o własne mienie.

3. Czy życie i zdrowie ludzi mieszkających w moim regionie – Warmii i Mazur - stoi niżej niż populacja wilka?

Resort środowiska nie jest obojętny na zgłaszane przypadki pojawienia się wilków w obszarach zamieszkałych. Zgłaszane sytuacje są weryfikowane, a w przypadku ataków na zwierzęta, po przeprowadzeniu stosownych procedur wypłacane są odszkodowania.

Warto również pamiętać, że zdarzenia z udziałem wilka naruszające nietykalność cielesną człowieka praktycznie się nie zdarzają, w przeciwieństwie do ataków dzikich psów.

Z wyrazami szacunku

Z up. Ministra

Krzysztof Bolesta
Sekretarz Stanu
Ministerstwo Klimatu i Środowiska
/ – podpisany cyfrowo/

Do wiadomości: Departament Spraw Parlamentarnych, KPRM